

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki pronumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłką pocztową i odnośnika do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawadzenia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.



EDWARD NARBUTT

właściciel maj. Europa, obywatel ziemi Wileńskiej, zmarł po ciężkiej chorobie dnia 14 sierpnia 1916 r., opatrzony Św. Sakramentami, w wieku lat 64.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbyły się w Kiernowie dnia 16 sierpnia 1916 r. O tych smutnych obrzędach zawiadamia

Stroskana żona.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 15 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Wczoraj po południu Anglicy wznowili swe ataki na linii **Ovillers—Bazentin-le-Petit** i z ogromną zaciętością kontynuowali je aż do późnej nocy.

Na drodze, wiodącej z Thiepwalu do Pozières przedostali się oni do tej samej części naszych przednich okopów, skąd wczoraj rano byli wyparci.

Pozatem liczne, w krótkich odstępach czasu dokonywane, ataki złamały się całkowicie i bardzo krwawo przed naszymi pozycjami. Francuzi dwukrotnie ponawiali swe wysiłki, pomiędzy Maurepas i Hem.

Pomiędzy strumieniem Ancre i Somną, oraz po za tym odcinkiem, ogień nieprzyjacielski dotychczas nie ucichł.

Na pozostałym froncie nie zaszły żadne szczególne wypadki, pomijając ożywioną działalność bojową na południo-zachód od Armétières, w pojedynczych punktach w Artois i na prawo od Mozy.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka von Hindenburga.

Nie powiodły się nowe rosyjskie ataki, skierowane przeciwko odcinkom frontu nad **Łuhem i Graberką.**

Front wojsk generała kawalerji arcyks. Karola.

Armja gen. hr. v. Bothmera odparła całkowicie silne, często wzna-

wiane ataki w okręgu **Zborów—Koniuchy**, na drogach, wiodących z **Brzezian i Potutor do Koczows**, oraz na zachód od **Monasterzysk**, przyczem Rosjanie odnieśli bardzo znaczne straty.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Na południe od jeziora Dojran nieprzyjaciel, w sile około bataljonu, zaatakował bułgarskie straże przednie, lecz został odparty.

Kwatera główna 16 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Działalność wojenna na froncie na południo-wschód od **Armentières** i w okolicy **Artois** była wczoraj również ożywiona.

W okolicy **Pozières** Anglicy kontynuowali swe daremne ataki do poranku dnia wczorajszego. W ciągu dnia piechota ich była bezczynna. Nocny atak na północ od **Ovillers** nie udał się.

Około **Moudin-sous-Touvent** (w okolicy **Aisny**) w związku z bezskutecznym atakiem gazowym Francuzów, ożywił się obustronny ogień. Na wschód od **Reims** odparte zostały silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

FRONT WSCHODNI

Na froncie wschodnim od morza aż do okolicy na północ od Dniestru nie było szczególnych wypadków.

Oddziały **legjonów polskich** dokonały w okolicy **Hulewicz** krótkiego ale skutecznego natarcia.

Niemieckie wojska na wschód od **Kisielina** zniosły przednie posterunki rosyjskie i wzięły do niewoli 1 oficera i 163 żołnierzy.

Na północ od **Dniestru** Rosjanie po krwawych porażkach, jakie ponieśli dn. 14 bm. nacierali wczoraj częściowo tylko i to nieznacznie siłami, bez żadnego skutku.

W **Karpatach** wojska nasze opanowały wyżynę **Stara Wipczyna**, na północ od **Capula**.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Na południe od jeziora **Dojran** kilka pułków francuskich próbowało atakować, zostały jednak z łatwością odparte za pomocą naszego ognia.

Naczelne

Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 15 sierpnia.

FRONT ROSYJSKI

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na zachód od **Moldawy**, na **Bukowinie**, i w okolicy góry **Tomnatik** nasze ataki poczyniły dalsze postępy. Przy zdobyciu kilku zwycięście bronionych pozycji, pochwycono 600 jeńców i zdobyto 5 nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. **Bataljony**, walczące na południe od **Tartarowa**, zajęły około **Worochty** ponownie swe pozycje na przełęczy **Tartarskiej**.

Pod **Stanisławowem** i na południe od **Jezupola** armja generała-pułkownika v. **Koevesz'a** odparła odosobnione natarcia.

Pod **Horożanką**, na zachód od **Monasterzysk**, nieprzyjaciel w ciągu całego dnia atakował nasz front. W niektórych miejscach dokonywał on kolejno sześć i więcej ataków masowych, został jednak wszędzie odparty z bardzo ciężkimi stratami.

Na południo-zachód od **Kozowej** wojska austriacko-węgierskie udaremniły natarcie rosyjskie za pomocą kontrataku. Również pod **Zborowem** i na południe stamtąd wszystkie wysiłki, mające na celu przerwanie naszych linii i opłacone ogromnymi ofiarami, pozostały bezowocne.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Hindenburga.

Na froncie armji generała-pułkownika v. **Böhm-Ermoli'ego** nieprzyjaciel po porażce, doznanej przezeń na południo-zachód od **Podkamienia**, która obfitowała w nader ciężkie dlań straty, zaprzestał dalszych ataków. Na **Wołyniu** również nie zaszły żadne szczególne wypadki.

FRONT WŁOSKI.

Włosi bezustanku kontynuowali za pomocą ogromnych mas swe ataki,

zarówno na froncie **Salcana—Merna**, przeciwko wyżynom, znajdującym się na wschód od **Gorycji**, jak również na odcinku frontu od **Wippach** do **Lokkicy**, przyczem na graniczące odcinki frontu był przez nich skierowany silny ogień działowy.

Nasze wojska krwawo odparły wszystkie ataki i pozostały na całym froncie w posiadaniu swych pozycji, wielokrotnie po zaciętych walkach na bliską metę.

Główna zasługa wczorajszego powodzenia spada na oddziały **wschodnio-galicyskiej i dalmackiej piechoty rezerwowej** oraz na zasłużony 3-ci pułk piechoty **honwedów**.

Ataki nieprzyjacielskie zostały również odparte pod **Plawą i Zagorą**, jak również na tronie w **Dolomitach**, na **Croda del Ancona**.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Wiedeń (16 sierpnia).

FRONT ROSYJSKI

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

W okolicy **Capul** zjednoczone wojska rozszerzyły swe powodzenie przez zdobycie wyżyny **Stara Wipczyna**. Walki w tej okolicy są niezmiernie zacięte.

Około **Horożanki**, na zachód od **Monasterzysk** wojska austriacko-węgierskie ponownie odparły gwałtowne ataki rosyjskie. W jednym miejscu udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych okopów, skąd jednak kontruderzeniem został wyparty.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Hindenburga.

Oddziały **legjonów polskich** atakowały z powodzeniem na południe od **Hulewicz nad Stochodem**. Pozatem szczególnych wydarzeń nie było.

FRONT WŁOSKI.

W okolicy **Gorycji** nieprzyjaciel ponowił swe gwałtowne ataki na nasze pozycje górskie na wschód od linii **Salean—Vertojba** i koło **Oppachiasella**. Prawie wszędzie atak został odparty ogniem. W niektórych zaś punktach, gdzie się **Włochom** udało wtargnąć do naszych przednich okopów, zostali oni niebawem wyparci za pomocą kontrataku. Tym sposobem wszystkie pozycje pozostały w ręku naszych wojsk, które przyczyniły **Włochom** bardzo znaczne straty, zabrały im 480 jeńców, w tem jednego nadleżtananta i 7 innych oficerów, 6 karabinów maszynowych, i 2 przyrządy do miotania min.

Bateria strzelców polowych № 2 oraz oddziały pułków piechoty № 24

i 48 zasłużyły w tych walkach na szczególne wyróżnienie.

Koło Zagory atak dokonany przez kilka włoskich oddziałów rozbił się o nasze zagrody.

Na froncie Dolomitów wojska nasze broniące pozycji naszych na Ruffredo odparły w walce ręcznej atak włoski.

Po ożywionem przygotowaniu za pomocą ognia artylerji i min pomniejszych oddziały nieprzyjacielskie zaatakowały odcinek Monte Cebio — Monte Interotto, lecz zostały z łatwością odparte.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

W nocy z 14 na 15 sierpnia eskadra hydroplanów z bardzo pomyślnym wynikiem zarzuciła bombami nieprzyjacielską baterję przy ujściu Izonco i zakłady wojskowe w Ronchi, Vermigliano i Selz.

Pomimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie aeroplany powróciły.

W nocy z 14 na 15 bm. oddział hydroplanów dokonał napadu na Valone. Baterja nadbrzeżna, koszary, składy jako też statek jeden ugodzone zostały przez bomby, co spowodowało liczne pożary. Mimo usilnego ognia wszystkie latawce powróciły w całości.

Dn. 14 bm. siedem hydroplanów nieprzyjacielskich przeważnie francuskich przy pomocy trzech francuskich lotników bojowych i pod osłoną nieprzyjacielskich torpedowców i łodzi motorowych, które stały na pełnym morzu, zaatakowały Tryest. Kilka latawców austriackich wzniosło się w celu odparcia najeźdźców.

Porucznik statku linjowego Banfield zmusił w walce powietrznej latawca nieprzyjacielskiego do opuszczenia się na środku zatoki. Załoga latawca prawdopodobnie jest raniona. Następnie puścił się w pogoń za drugim latawcem i stracił go w walce powietrznej około Miramare. Obydwaj lotnicy nieprzyjacielscy stanowiący załogę tego latawca zginęli. Całkiem zniszczony latawiec Sba 308 został przez nas wzięty. Lotnicy nieprzyjacielscy zrzucili pewną ilość bomb na przystań, nie przyczyniwszy znaczniejszych szkód.

O ile stwierdzono dwie osoby zostały zabite, jedna ciężko i jedna lekko ranione.

Dowództwo floty.

BERLIN (15 bm.) Urzędownie. J. C. M. Cesarz udał się znowu na front wschodni. Przedtem, w końcu swego wielodniowego pobytu na froncie zachodnim, cesarz odwiedził również grupę wojsk J. C. Wys. Następny tron i w obecności Naczelnego Dowódcy uczynił poza frontem bojowym przegląd różnych oddziałów wojskowych.

BERLIN (14 bm.) Urzędownie. 13 sierpnia rano nasza łódź podwodna zatopiła w kanale angielskim kontrtorpedowiec angielski «Lassoo»

Szef sztabu
Admiralicji marynarki.

BERLIN (15 bm.) Urzędownie. W lipcu zostały zatopione przez łodzie podwodne mocarstw centralnych lub zginęły wskutek min 74 nieprzyjacielskie statki handlowe, o pojemności okragło 103,000 t.

BERLIN (15 bm.) Urzędownie. 13 bm. kilka eskadr naszych hydroplanów zaatakowały ponownie nieprzyjacielskie stacje lotnicze Papenholm i Lebarę na wyspie Ezel, przy-

czym zostały osiągnięte dobre rezultaty.

Pomimo gwałtownego ostrzeliwania przez baterje ochronne i nieprzyjacielskie morskie siły zbrojne wszystkie aeroplany powróciły nieuszkodzone do swej bazy.

KOPENHAGA (15 bm.) Biuro prasowe rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych rozesało do pism petersburskich komunikat następującej treści:

Minister wojny Szujaw wyjechał za zgodą cesarza w dłuższą podróż w sprawach służbowych, złożony kierownictwo ministerjum wojny w ręce pomocnika swego generała Frołowa.

BILBAO (15 bm.) Ag. Havasa donosi: **statek hiszpański** Pagarri **zatoniony** został przez niemiecką łódź podwodną. Załoga została uratowana.

Sprawy polskie.

Głosy prasy niemieckiej o sprawie polskiej.

Według urzędowych komunikatów wiedeńskich rokowania pomiędzy kanclerzem Rzeszy i sekretarzem stanu v. Jagowem z jednej strony, a miarodajnymi osobistościami wiedeńskimi z drugiej, doprowadziły do całkowitego porozumienia we wszystkich poruszonych zagadnieniach. W ten sposób — jak mniema «Kreuz. ztg.» — rozstrzygnięta została sprawa polska. «Vorwärts» — według którego powyższe słowa cytowaliśmy — jest zdania, że prasa burżuazyjna niemiecka wyraża z tego powodu niezadowolnienie i nie chce wierzyć, aby urzędownie zostało ogłoszone o dokonanych faktach.

G. Bernhard w «Voss. Ztg.» pisze o sprawie polskiej, co następuje: «Sprawa polska jest w obecnej chwili najzawilszą z pomiędzy wszystkich zagadnień, nastroczających się do rozwiązania. Nie tylko dlatego, że ostateczny los Polski ma wielkie znaczenie dla polityki polskiej w Niemczech i Austrii, a tem samem dla polityki wewnętrznej obu tych państw. I nie tylko dlatego, że wpłynie to stale na przyszłe stosunki Niemiec, do wielkich jej sprzymierzeńców.

Zachowanie się sfer miarodajnych w tej ważnej sprawie życiowej wydaje się nam mało zrozumiałe. Nikt poza kołami współdziałającymi i ich sztabami nie wie, dokąd ta sprawa ma zaprowadzić. Nawet o szczegółach przyszłości Polski są w obiegu tylko pogłoski, które zresztą w wielu punktach, szczególnie najważniejszych, przeczą nawzajem sobie. Do jakiego celu służyć ma jako etap Polska — tego nikt nie wie».

W podobny sposób wypowiada się również «Deutsch. Tagesztg.».

«Nie chce się nam wierzyć, aby w sprawie polskiej naród niemiecki stanął nagle wobec faktów dokonanych. Nie trzeba dowodzić, że tego rodzaju postępowanie stanęłoby w całkowitej sprzeczności z obietnicą zrobienia w czasie właściwym możliwości wypowiedzenia się narodu niemieckiego w sprawie celów wojny. Niema bardziej doniosłej, trudnej i uwarunkowanej sprawy w wytworzeniu nowego porządku politycznego w Europie».

«Kreuzztg.» wypowiada się bardziej sceptycznie, uważając, że kwestja polska jest już przesądzona, i domaga się zniesienia zakazu, co do omawiania ostatecznych celów wojny, a przynajmniej, popierając żądanie Bernharda, oświadcza, że koniecznym jest poinformowanie przedstawicieli prasy, co do zamiarów rządu w sprawie polskiej.

Milukow o sprawie polskiej.

Korespondent «Breslauer General Anzeiger» ze Sztokholmu donosi: «Poseł Milukow w drukowanym sprawozdaniu o wynikach podróży członków Dumy do Londynu, Paryża i Rzymu oświadcza, że w kierujących sferach koalicji bardzo żywo zajmują się sprawą przyszłego ustroju Polski. Wszędzie zapewniano go, iż byłoby wysoce pożądanem opracowanie projektu, mającego na celu praktyczne rozstrzygnięcie kwestji polskiej. Państwa centralne obecnie usilnie zajęte są pracą około przygotowania dla Polski o wiele lepszej przyszłości, niż ta, którą zapowiada jej Rosja w swoich obietnicach. Państwa centralne znajdują się na najlepszej drodze, a żeby zdobyć sobie sympatję Polski. W ogólnym interesie koalicji niezbędnym jest, a żeby ze strony rosyjskiej potraktowano kwestję polską z większą niż dotąd starannością».

Przed ważną decyzją.

Z Wiednia donoszą do «Znasu»: Zarówno w politycznym, jak militarnym kierunku oczekują tu wkrótce ważnych wydarzeń. W kierunku politycznym idzie o ostateczne uregulowanie stosunku pomiędzy Austrią a Węgrami, czyli o uregulowanie stosunku pomiędzy monarchją a cesarstwem niemieckim, a wreszcie o uporządkowanie sprawy polskiej.

Wszystkie te sprawy są ze sobą w związku. Przygotowania do ugody węgierskiej trwają już bardzo długo. Na licznych konferencjach ministerjalnych przedyskutowano cały materiał, a na konferencjach pomiędzy fachowymi urzędnikami omawiano, i jak powszechnie twierdzą, ustalono już wszystkie szczegóły. Podobnie odbyły się liczne konferencje pomiędzy Wiedniem i Pesztem z jednej, a Berlinem z drugiej strony. Wiadomo też, że w ostatnim czasie w naradach bierze udział także opozycja węgierska. Szczególnie podkreślają dzienniki dobry stosunek między Pesztem a Berlinem.

Prasa polska w Rosji o wyborach warszawskich.

Cała prasa polska w Rosji przyjęła z wielkim uznaniem wiadomości o przebiegu wyborów w Warszawie, o kompromisie wyborczym stronnictw politycznych. Pewne zastrzeżenie wypowiedział tylko narodowo-demokratyczny «Gazeta Polska», która obecnie wychodzi w Moskwie. Trwożą ją «niebezpieczeństwa polityczne», jakie mogą wyniknąć z «pięknego pozornie czynu dokonanej konsolidacji».

«Rada miejska w Warszawie będzie jedynym ciałem reprezentacyjnym, powstałym z wyboru, na terenie okupacji niemieckiej. Jako ciało reprezentujące stolicę kraju, warszawska Rada miejska będzie, rzecz prosta, narazona na pokusy zabierania głosu w materjach politycznych. Stosunki zaś ułożyły się tak, że Centr. Komitet Narodowy zmuszony był widocznie poczynić zbyt daleko idące ustępstwa żywiołom demokratycznym i socjalistycznym, wskutek czego uzyskują one stosunkowo zbyt wielki wpływ na uchwały Rady miejskiej».

Królestwo Polskie.

Przyjazd Jaworskiego.

Do Warszawy przybył Leopold Jaworski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł do Rady państwa w Wiedniu i wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego.

Z Rady miejskiej.

Na posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej p. Z. Makowiecki odczytał w imieniu założonej przez siebie i p. Studnickiego «Grupy Państwoców Polskich» polityczną deklarację tej grupy o jej akcesie do państw

centralnych «zawarcia przymierza politycznego pomiędzy państwem polskim a państwami centralnymi, dla obrony wspólnych granic przyszłego terytorjum państwa polskiego».

Nie poruszając bynajmniej treści tej deklaracji, wyrazić należy wątpliwość, czy właściwie postępują pp. «państwocowcy» wybierając jako teren dla swych harców politycznych radę miejską Warszawy, instytucję w samem swem założeniu powołaną do spraw gospodarki lokalnej, miejskiej, a więc apolityczną.

O cerkiew na placu Saskim.

«Goniec Wieczorny» w rubryce «Listy do Redakcji» drukuje następującą odezwę, charakterystyczną zarówno ze względu na treść, jako też autora:

Szanowny Panie Redaktorze!

«Rzucam myśl, żeby kościół na Placu Saskim po architektonicznym przerobieniu dachu na kopuły okragłe i figury św. Patronów polskich, według wzoru dachu na kościele św. Marka w Wenecji, obrócony został na Panteon zasłużonych Polaków. Dzwonnica powinna otrzymać zakończenie w postaci tarasu, na którego wzniesieniu stać może kolosalna figura M. B. Częstochowskiej.

Przed Panteonem należałoby ustawić wysokie maszty dla wywieszania flag w uroczystości narodowe.

Szkice przeróbki kościoła na Panteon, są przezemnie opracowane i niebawem w ilustracji podane będą krytyce publicznej.

Złączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Maxymilian Luxemburg.

Dookoła wojny.

Zmiana w naczelnem dowództwie rosyjskiem.

W jednym z ostatnich numerów «Dziennika» zamieściliśmy depezę, komunikującą o mianowaniu generała Kuropatkina, który dowodził północną grupą wojsk rosyjskich, — generał-gubernatorem Turkiestanu.

Obecnie «Berl. Lokalanz.» dowiadyje się przez Kopenhagę o okolicznościach, w jakich nastąpiła ta nieoczekiwana nominacja.

Po nieudanej ofensywie pod Rygą, która napróżno pochłonęła ogromną ilość amunicji, gen. Kuropatkin został zawezwany przez szefa rosyjskiego sztabu generalnego, gen. Aleksiejewa do kwatery głównej, gdzie czyniono mu wielkie wyrzuty z powodu niepowodzenia jego akcji. Generał Kuropatkin usprawiedliwiał się podobno powołując na swe uprzednie skargi, że nie rozporządza dostateczną ilością rezerw, i oświadczył, że złoży swe dowództwo, o ile w najbliższej przyszłości nie otrzyma dostatecznych posiłków.

Generał Aleksiejew oświadczył, że to żądanie jest niewykonalne i wkrótce potem urzędownie ogłoszono o mianowaniu generała Kuropatkina generał-gubernatorem Turkiestanu. Kuropatkin rzekomo miał się wyrazić wobec swych przyjaciół, że jego następcą na tym najtrudniejszym odcinku frontu będzie miał przy obecnych warunkach, równie mało widoków na powodzenie, jak i on.

Gazeta «Morgenpost» donosi, że na miejsce gen. Kuropatkina dowódcą rosyjskiej armji północnej został prowizorycznie mianowany gen. Ewert, który dotychczas dowodził tylko środkową grupą wojsk rosyjskich.

Pismo włoskie «Corriere della Sera» komunikuje z rosyjskiej kwatery głównej, że gen. Ewert oświadczył niedawno przedstawicielom prasy zagranicznej, że dopóty nie może być mowy o ukończeniu wojny, nim na terytorjum rosyjskiem będzie znajdować się jeden jedyny chociażby żołnierz niemiecki lub austriacki.

Gen. Ewert stwierdził dalej, podobno, wzmagając się zawziętą obroną ważnych centrów nieprzyjacielskich, jako to Baranowicz i Kowla,

przyczem zaznaczył, że na całym froncie staje się widocznym działanie zdecydowanej woli i pełnego autorytetu nacisku, co gen. Ewert przypisuje mianowaniu Hindenburga głównodowodzącym na całym froncie. To ostatnie zdważy wartość tego, co winno być osiągnięte, gdyż Rosjanie żywią najwyższy szacunek względem nowego dowódcy naczelnego ze strony nieprzyjaciół.

W sprawie sytuacji na Wołyniu, specjalny korespondent wojenny «Times'u» przy rosyjskiej kwaterze głównej donosi, że Rosjanie robią małe postępy na froncie nad Stochodem. Niemcy ciągle dowożą tam posiłki. Taktyka Brusilowa polega na jednoczesnym atakowaniu Niemców we wszystkich punktach. Gdy nieprzyjaciół w którymkolwiek miejscu powstrzyma natarcie, wówczas Brusilow nakazuje dokonanie ataku na pozycje niemieckie w innym miejscu.

W sprawie akcji generała Sarraila.

«Kreuzzeit.» donosi z Genewy, że według otrzymanych tam wiadomości z Salonik, gen. Sarrail wypowiedział się ponownie wobec jednego z posłów wenezelistycznych, że czuje się zbyt słabym, aby móż podjąć odosobnioną akcję na Bałkanach.

Ma się wrażenie, donoszą dalej, że Sarrail w ten sposób chciał nadmienić o możliwości wystąpienia Rumunji.

Walki w Afryce wschodniej.

Gazeta «South Africa» donosi, że gen. Smuts, dowodzący armją angielską w niemieckiej Afryce wschodniej, zachorował poważnie na malarję, wobec czego gen. Botha udał się na ten front wojenny.

Ag. tel. Wolta donosi z Londynu, że według urzędowego komunikatu, wszystkie siły zbrojne, pozostające pod rozkazami gen. Smutsa, rozpoczęły 5 bm. jednocześnie natarcie na główne siły niemieckie, które po porażce, odniesionej 24 lipca nad rzeką Lukigurą, zajęły silne pozycje w górach Nguru. Wywiązały się zacięte walki, które zakończyły porażką nieprzyjaciela pod Matamondon i Tszungo. Nieprzyjaciół, który odniósł doświadczyć znaczne straty, cofa się. Straty angielskie są nieduże.

Zajęcie Hamadonu przez Turków.

Jak donosi turecki komunikat urzędowy wojska tureckie zajęły miasto Hamadon w Persji oraz całą równinę Hamadonu. Przy tej sposobności Turcy wzięli jeńców i zdobyli wojenną.

Na froncie kaukaskim wojska tureckie stale w dalszym ciągu się posuwają. Na północ od Bitlis wojska rosyjskie cofnęły się o 30 km.

Wystąpienie Rosji przeciwko Bułgarji.

«B. Z. am Mittag» donosi z Bukaresztu, że rosyjski sztab generalny prowadzi teraz ostateczne układy z militarnymi kierownikami koalicji co do ustalenia momentu, w którym Rosja ma rozpocząć swe wystąpienie przeciwko Bułgarji na lądzie i na morzu.

«Kreuzzeit.» donosi z Wiednia: Wobec oświadczeń prasy rumuńskiej, że ewentualne zezwolenie na przemarsz wojsk rosyjskich nie oznacza jeszcze konieczności złamania neutralności przez Rumunję, należy zaznaczyć, że lepiej poinformowana część rumuńskiej opinii publicznej z trudnością się godzi na taką możliwość. Potwierdzają tutaj wiadomości o krokach poczynionych przez niemieckiego i austriacko-węgierskiego posłów w Bukareszcie, aby zwrócić uwagę rumuńskiego gabinetu ministrów na

niemożność pogodzenia neutralności z zezwoleniem na przemarsz wojsk rosyjskich przez terytorjum rumuńskie.

Austro-Węgry.

Narady ministrów.

Ag. tel. Wolfa donosi z Wiednia, że 14 bm. rano i po południu odbywało się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem prezesa Stürcka. W Budapeszcie 14 bm. również odbyło się posiedzenie Rady ministrów, pod przewodnictwem prezesa ministrów, hr. Tiszy, w którym przyjęli udział wszyscy znajdujący się w Budapeszcie członkowie rządu.

Narady te prawdopodobnie były w związku z bytnością w Wiedniu v. Bethmann-Hollwega i v. Jagowa.

Opozycja węgierska u cesarza.

W myśl umowy, zawartej pomiędzy opozycyjnymi partjami węgierskimi a prezesem ministrów, hr. Tiszą, na skutek pośrednictwa Andrassy'ego, trzej mężowie zaufania partji opozycyjnych: hr. Jul. Andrassy, hr. Apponyi i Stefan Rakowsky odbyli konferencje z hr. Tiszą, bar. Burianem i ministrem wojny Krobantinem, a następnie hr. Apponyi i Rakowsky zostali przyjęci przez cesarza na audjencji.

Audjencja hr. Apponi'ego trwała godzinę; po nim przyjął cesarz Stefana Rakowsky'ego.

Po audjencji hr. Apponyi oświadczył, iż o jej szczegółach nie powie, dzieć nie może, gdyż informacje, które otrzymali przywódcy opozycji, są poufne.

Z sejmku węgierskiego.

Sejm węgierski po trzytygodniowej przerwie wznowił znowu swe posiedzenie.

Poseł hr. Karolyi, który wystąpił po raz pierwszy od czasu utworzenia swej nowej partji, zaznaczył, że jako Węgier i człowiek cywilizowany pragnie rychłego pokoju. Aby jednak straszna wojna powszechna dała upragnione wyniki, życzyć sobie można tylko pokoju trwałego.

W interesie pokoju leżałoby, gdyby rząd chciał wypowiedzieć się o celach wojny i o warunkach pokoju.

Wobec zarzutu, że Rumunja w jego stanowisku mogłaby widzieć wzmocnienie tendencji zaczepnych, Karolyi oświadczył:

Dopóki żyje ostatni Węgier, walczyć będziemy niewzruszenie za całość Węgier i w obronie Siedmiogrodu.

Poseł hr. Apponyi oświadczył, że i on i współwyznawcy jego poglądów przyznają się do tego samego programu, jaki przedstawił Karolyi. I on życzy sobie pokoju trwałego. Ale póki ten obecnie mogą zapewnić tylko środki potęgi. Najlepszą gwarancję widzi we wzmocnieniu związków obecnych (burzliwe oklaski na prawicy i lewicy).

Prezes ministrów, hr. Tisza, oświadczył, że znikoma część prasy rumuńskiej, która od początku wojny czyni wszystko, co możliwe, aby Rumunję podjudzić do wojny, przedstawia utworzenie frakcji Karolyi'ego, jakoby dążyła ona za wszelką cenę do pokoju, a głównie do zawarcia oddzielnego pokoju z Rosją. Karolyi słusznie wystąpił przeciw temu poglądowi.

Prezes ministrów wyraził się przyłączył się do wywodów Karolyi'ego, że dopóki choćby jeden Węgier żyje, naród węgierski każdy atak na jego całość bronić będzie do ostateczności. Zadaniem i obowiązkiem chwili obecnej jest z napięciem wszelkich sił toczyć dalej walkę meką aż do ostatecznego zwycięstwa.

ROSJA.

Odroczenie poboru.

Z powodu odroczenia w całej Rosji poboru kolejnego pisze «Nowoje Wremia» co następuje: Rosja wiejska powita z radością odroczenie poboru pospolitaków do 15 sierpnia. Do tego bowiem czasu żniwa i sprzęt zbóż będą zakończone. Odroczenie ma na celu zabezpieczenie sytości Rosji i zwycięstwa armji.

Zdaniem jednak «Birż. Wied.» wszystko to do ostatecznego zwycięstwa jeszcze nie wystarczy.

10 nowych wydziałów medycznych.

Rosyjski minister oświaty, hr. Ignatjew, projektując otwarcie 10 nowych fakultetów medycznych, przeprowadza taki plan ich rozlokowania na obszarze państwa: Dla Rosji środkowej — fakultety medyczne w Woroneżu i Tambowie, dla zachodniej w Wilnie, Mińsku, Witebsku lub Smoleńsku, dla północno-wschodniej w Permie, dla południowo-zachodniej w Rostowie, dla Syberji w Irkucku i Władywostoku, dla Średniej Azji w Taszkencie.

Oświadczenie Stürmera.

Ze Sztokholmu donoszą, że Stürmer w rozmowie z prezydentem m. Moskwy oświadczył, że mianowania jego na stanowisko ministra spraw zagranicznych nie należy uważać za krok w kierunku zawarcia pokoju separatystycznego. Stürmer i nadal trzymać się będzie koalicji.

Sytuacja ekonomiczna.

Znany ekonomista rosyjski, prof. Migulin, w ostatnim numerze pisma «Nowyj Ekonomist» wyraża się pesymistycznie o sytuacji gospodarczej w Rosji w najbliższej przyszłości. Migulin występuje przeciw «zbyt często powtarzanym w Rosji bajkom o niewyczerpalności gospodarczej Rosji zarówno pod względem materiału ludzkiego jak i zapasów żywności.

Mówi on dalej: «widoki koalicji są bardziej niż zadawalające, lecz należy wziąć pod uwagę, także wynik żniw. Tymczasem wszędzie daje się odczuwać ogromny brak ludzi, którego jeńcy wojenni zastąpić nie mogą. W niektórych okręgach grozi głód». Artykuł kończy się ostrzeżeniem, że i niewyczerpalność może się wyczerpać.

Nauczycielowie i redaktorzy zwolnieni od wojskowości.

Pisma rosyjskie komunikują, że minister wojny zarządził uwolnienie od wojskowości nauczycieli, należących do pospolitego ruszenia, aby uniknąć całkowitego niemal zawieszenia nauki w szkołach, które groziło w razie powołania wszystkich nauczycieli. Również redaktorzy pism codziennych zostali uwolnieni od wojskowości, ponieważ oni przyjmują ogromny udział w organizacji gotowości wojennej wśród ludności.

Anglja.

Nowe listy wyborcze.

«Nieuwe Rotterdam. Cour.» donosi z Londynu, że do parlamentu został wniesiony projekt w sprawie list wyborczych. Projekty w sprawie ustawy wyborczej zostaną wniesione razem z projektem przedłużenia sesji parlamentu. Obecnie zaś przewidziane jest tylko zaprojektowanie list wyborczych, ponieważ rząd nie uważa teraz za możliwe proponowanie parlamentowi całkowitej reformy wyborczej. W nowych listach wybor-

czych żadnego istotnego rozszerzenia praw wyborczych niema.

Postarano się tylko, aby robotnicy, pracujący w zakładach dla wojska, zostali wniesieni na nową listę wyborczą, o ile ich na listach dawniejszych nie było.

Wydanie 25,000 uciekinierów Rosji.

«Voss. Ztg.» donosi z Chrystjanji że władze angielskie z 300,000 żydowskich emigrantów znajdujących się w Londynie, wybrały 25,000 i postawiły ich wobec wyboru — albo jechać do wojska do Flandrii, albo też wracać do Rosji. Rozpoczęto już przewóz ich partjami do Archangielska i Aleksandrowska.

Włochy.

Nastroje włoskie.

«Voss. Ztg.» donosi z Bernu, że zdobycie Gorycji wywołało we Włoszech entuzjazm. Panuje przekonanie, że gdyby Gorycja została zdobyta wcześniej, nie nastąpiłby zupełnie upadek Salandry. Gabinet obecny zyskał bardzo silną podstawę, aczkolwiek opinia publiczna przebiega, że o zgodę pomiędzy 19 ministrami Włoch bardzo jest trudne.

Na Bałkanach.

Sytuacja w Rumunji.

Informacje co do sytuacji w Rumunji są coraz mniej uchwytnie i wyraźne.

Naprzykład: «Stampa» turyńska komunikuje, że Rumunja demobilizuje się i dodaje do siebie, że jest możliwe iż ta demobilizacja nastąpiła wskutek życzenia koalicji.

Gazeta bukareszteńska «Mołdawa» zaś zaznacza, w związku z tą informacją, że koalicja widocznie chce postępować z Rumunją według tej samej recepty co z Grecją, o ile wystawia żądanie albo przyjęcia udziału w akcji, albo przeprowadzenia demobilizacji.

Podobno poborowi z r. 1891 i 1892, którzy dotychczas znajdowali się pod bronią, zostali uwolnieni, chociaż pismo węgierskie «Az Est» donosi, że według jego informacji wiadomość o tej demobilizacji nie potwierdza się.

Ag. tel. Wolfa donosi z Bukaresztu, że przed paru dniami król Ferdynand udzielił audjencji b. presowi ministrów, Karpowi, przywódcy partji konserwatywnej, która jest zwolennikiem państw centralnych. Uprzednio byli już przyjęci przez króla inni liderzy tej partji, mianowicie Marghilomann i Titu Majorescu. Jednak audjencje te nosiły podobno wyłącznie informacyjny charakter.

Wileńskie archiwum miejskie.

Dr. L. Bergsträsser ogłosił pod powyższym tytułem artykuł, który obiegł całą prasę na terenie Nacz. Dow. Wsch. Autor artykułu podaje o archiwum informacje, które oczywiście interesować będą w pierwszym rzędzie czytelnika Niemca. Wspomina więc o znajdujących się w archiwum aktach wileńskiego prawa magdeburskiego aż do końca XVIII wieku, o aktach cechów wileńskich i t. d.

Wielkie pochwały oddaje dr. Bergsträsser archiwariuszowi miejskiemu, p. Studnickiemu, który od początku swego urzędowania, t. zn. od 1909 r. począł systematycznie porządkować zbiory, leżące bezładnie i niszczone w ciągu całego wieku XIX-go. Dziś już p. Studnicki pochwalic się może bardzo wielkimi rezultatami.

Istnieje już dzisiaj katalog kartko-

wy chronologiczny i alfabetyczny, cenniejsze i starsze rzeczy są już wzdorowo uporządkowane i zabezpieczone od ognia w żelaznej szafie ogniotrwałej. Dzięki p. Studnickiemu archiwum zostało pomnożone przez akty, znajdujące się dotychczas w zbiorach prywatnych, a obecnie albo archiwum ofiarowane, albo złożone jako depozyt.

D-ra Bergsträssera najbardziej interesują materiały, dotyczące złotników, zegarmistrzów i kupców wileńskich, między którymi spotyka się bardzo wiele nazwisk niemieckich.

Protokoły złotników zachowały się od 1662 roku. Są one pisane po polsku lub po niemiecku. Podczas najsławiejszego w 1655 r. wiek- szość złotników uciekła do Królewca, gdzie zachowały się odpowiednie dokumenty, stanowiące cenne uzupełnienie materiałów archiwum wileńskiego.

Zegarmistrze pochodzili przeważnie z Gdańska. W archiwum znajduje się przywilej w języku niemieckim, nadany im w r. 1756 przez króla Stanisława Augusta.

Z aktów samorządu miejskiego najlepiej przechowały się rachunki, poczynając od r. 1657. Znajduje się tam naturalnie i inny materiał w obfitości, między innymi statystyki ludności.

Należy sobie życzyć—mówi na zakończenie dr. Bergsträsser—by archiwum w czasach spokojniejszych w dalszym ciągu się rozwijało. Bogate zarodki kulturalne, które wykazuje teren dawnej gospodarki i centrum umysłowego zasługują na staranne pielęgnowanie jego tradycji.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,75 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 189 marek (proponowano)
100 rb. = 193 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%

OBWIESZCZENIE.

Zgodnie z § 14 Rozporządzenia z dn. 3 stycznia 1916 r. dotyczącego podatku przemysłowego i od nieruchomości dla okręgów Rosji podległych Naczelnemu Dowódcy na Wschodzie, podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości, że listy podatkowe, zawierające rozkład podatku przemysłowego, oraz podat-

ku od nieruchomości i dzierżawy, można oglądać codziennie w godzinach urzędowych w ciągu dwóch tygodni, poczynając od 18 bm. w oddziale podatkowym, Dominikańska 2.

Oglądanie list podatkowych dozwolone jest tylko osobiście tym, którzy do podatku są obowiązani, po okazaniu świadectwa otrzymanego przy meldowaniu podatku przemysłowego, względnie podatku od dzierżawy.

Rozkład podatku pozostaje w sile nawet jeśli obowiązany do podatku listy nie oglądał.

Oplacenie podatku za I-sze półrocze winno nastąpić natychmiast w kasie miejskiej, za II-gie półrocze 1916 r. w d. 1 października 1916 r.

Skargi na rozłożenie podatku składać należy w ciągu 4-ch tygodni po terminie u niemieckiego Naczelnika Miasta.

Wilno, 2 sierpnia 1916 r.

Niemiecki Naczelnik Miasta
POHL.

KRONIKA

WILNO.

Dziś: Jacka.

Jutro: Agapita.

Pojutrze: Ludwika.

Wschód słońca—o g. 5 m. 01.

Zachód słońca—o g. 7 m. 01.

Z WILNA.

— **Na wpisy.** Wobec rozpoczęcia się roku szkolnego polecamy ofiarności czytelników naszych jaknajgoręcej rubrykę «wpisów». Kwestja wychowania zdrowego moralnie, umysłowo i fizycznie pokolenia młodego jest bodaj najważniejszą w obecnej dobie dziejowego «potopu»—jest kwestja przyszłości naszej, przyszłości kraju. Szkoły nasze, na własnych jedynie opierające się zasobach nie są w stanie za darmo udzielać nauki mnogim rzeszom dziatwy i młodzieży spragnionej światła, zaś liczba tych, którzy nie są w stanie opłacić wpisowego, ze względu na ciężkie czasy obecne wzrasta z każdym dniem. Jedynie ofiarność ogółu naszego, która niezawiodła nigdy i niezawiedzie, gdy chodzi o tak istotne potrzeby, bo o zaspokojenie głodu umysłowego, który uciążliwym jest może nawet od fizycznego—skutecznie zaradzić tu może. Do niej więc apelujemy: dajcie ile kto może na wpisy!

— **Poświęcenie.** Znany sklep win i towarów kolonialnych przy ul. Wielkiej, dotychczas Fechtela przeszedł na własność p. J. Bukowskiego. W imię zasady «wszystko zaczynać z Bogiem», zaproszony przez nowego właściciela

ks. Aborowicz dokonał ceremonji poświęcenia lokalu.

Firma ta należy do najdawniejszych w Wilnie, gdyż istnieje od roku 1839. W dawnym «Kurjerze Wileńskim» z doby przedpowstaniowej spotykamy często jej ogłoszenia, wspomina też o niej w swych niezrównanych «Przeglądach» Syrokoma. Cieszyć się wypada, że posiadająca tak dawną i utrwaloną tradycję w naszym mieście firma nie zanikła w obecnych trudnych czasach, lecz dostała się w ręce powołane wytrawnego i praktycznego handlowca, jakim jest p. Bukowski. Nowemu kierownikowi placówki handlowej życzymy powodzenia.

— **Wypłata zapomóg rezerwistkom.** Poczynając od soboty 19 sierpnia odbywać się będzie w ciągu następnego tygodnia w biurze Nr. 12 Miejskiego Kuratorjum wypłata zapomóg rodzinom rezerwistów:

Dla IV cyrkułu — 19 sierpnia, w sobotę, od g. 9—2 po poł. i od 5—8 wiecz.

Dla I i VII cyrkułu — 21 sierpnia, w poniedziałek, od g. 9—2 po poł. i od 5—8 w.

Dla VI i II cyrkułu — 22 sierpnia, we wtorek, od g. 9—2 po poł. i od 5—8 w.

Dla VIII cyrkułu — 23 sierpnia, w środę, od g. 9—2 po poł. i od 5—8 wiecz.

Dla V cyrkułu — 24 sierpnia, w czwartek od g. 9—2 po poł. i od 5—8 wiecz.

Dla III i IX cyrkułu — 25 sierpnia, w piątek—od g. 9—2.

— **„Lutnia” w ogrodzie po-Bernardyńskim.**

Najbliższe przedstawienie «Lutnia», które się odbędzie w nadchodzącą niedzielę 20 sierpnia, wypełni wielce interesująca sztuka T. Jaroszyńskiego «Rabulś», czyli «Na targowisku». Temat zaczerpnięty z życia wielkomięjskiego, umiejętnie przez autora wyzyskany, odsłania z całą dokładnością miejską szarzyznę życiową.

W rolach głównych wystąpią: pp. Biskupska, Jarzęcki, Łodzińska i Kliszewski.

Kasa czynną jest codziennie 5—8 wiecz.

— **Podziękowanie.** Za udzieloną pomoc na rzecz głodnych w Pohulance ks. St. Szczermski składa za naszym pośrednictwem serdeczne «Bóg zapłać» następującym ofiarodawcom:

Bolesławowi Czetowiczowi, Romualdowi

Żejmo, Wincentemu Kozłowskiemu, Franciszkowi Piórcie, Helenie Lipińskiej, Wiktorowi Sidorowiczowi, Dominikowi i Jerzemu Klukom, Feliksowi Tomkiewiczowi, Wincentemu Tomkiewiczowi, Piotrowi Kulewiczowi, Adamowi Kulewiczowi, Józefowi Darkowskiemu, Józefowi Witkiewiczowi, Maciejowi Maciusowiczowi, Janowi Kozłowskiemu, Bolesławowi Zawadzkiemu, Wincentemu Żybo, Edwardowi Warno, Kazimierzowi Gudanicowi, Bolesławowi Lipińskiemu.

— **Za przekroczenie taksy.** Za przekroczenie taksy maksymalnej na mleko skazane zostało—jak donosi «Wiln. Ztg.»—znowu 9 osób.

Taksa wynosi 36 fen. za kwartę.
— **Pożary.** Koniec ubiegłego tygodnia i początek bieżącego zaznaczyły się obfitością pożarów. W nocy z soboty na niedzielę około g. 10, przy ul. Ciasnej, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar: zapaliły się w jednym z mieszkań jakieś szmaty. Przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa rychło ogień stłumiła w zarodku.

— O godz. 4 rano znów zaalarmowano straż ogniową wskutek pożaru, który wybuchł w tymże samym domu na strychu. Podczas akcji ratunkowej znaleziono na strychu w pobliżu tłącej się belki szczątki lampy naftowej. Właściciel domu podejrzany o podpalenie został zaarrestowany.

— W niedzielę około godz. 5 i pół w. na ul. Witkowskiej № 99 powstał groźny pożar. Od silnie ogrzanego pieca do pieczenia chleba zapaliła się drewniana ściana, od której rychło zajęło się całe domostwo. Niebawem stanęły w płomieniach sąsiednie drewniane zabudowania. Ogień groził całej dzielnicy, gęsto zabudowanej drewnianymi domami, lecz energiczna akcja ratunkowa straży po paru godzinach zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia. Część domów objętych zgorzała, a część przy pomocy żołnierzy austriackich i niemieckich została rozebrana. Ogółem na pogorzelska pozostało 8 kominów. Spalone nieruchomości były własnością żydowskiego T-wa Dobroczyńności. Były to przeważnie stare, drewniane rudery, zamieszkałe przez biedną ludność żydowską. Mienie mieszkańców zostało przeważnie uratowane.

Ogień ostatecznie stłumiono dopiero około południa dnia następnego.

— W poniedziałek około godz. 3 w nocy, w d. № 3 przy ul. Subocz, wybuchł pożar. Z niewiadomej przyczyny zapaliła się ścianka drewniana i jakieś rupiecie. Oddział miejskiej straży ogniowej rychło stłumił ogień w zarodku.

— Wczoraj w nocy w hotelu Szwajcarskim (ul. Ostrobramska № 13) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wszczął się pożar: zapaliły się jakieś szmaty, materace, poduszki i in. pościel. Ogień został wnet ugaszony przez straż ogniową. (0)

— **Niedoręczone listy.** Chaim Lewin, Osip Olschewski, Anna Tamilon, Riwa Golberg, K. Srhiffer, Maria Sarnatski, Alter Schwedski, Dora Buwadiski, Anna Tamulin, Urszula Andrzejewska, Elia Saldsberg, Raczkowski, stud. med., Daiches, Sz. I. Mebel, Anna Szen-snowitz, Aleksander Stulnaniś, G. Berkowna, Władislaus Schenkewitz, Frau Viktor. Kopunen, Benjamin Lewin (2), Iwan Vomitsch Miakinkoff, Kajetan Malinowski, Marja Br-molkowicz, Anna Rudermann, Salomon H-son, Sophie Libitzke, H. S. Latawitz, Pfavrer Lenka, K. Petrowski, Żiwia Berenstein.

Wystawa Wileńskich Domów Pracy

UL. WIELKA Nr. 43.

Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów rękodzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwarta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta. We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

Wydawnictwo kalendarza

„PRZYJACIEL”

zawiadamia P. p. Handlowców i Towarzystwa przemysłowe, że

ogłoszenia do kalendarza na 1917 rok przyjmują się do 1-go września r. b. w Administracji „Dziennika Wileńskiego”, Dominikańska 4, od godz. 10—4 po poł.

ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty tokarskie, reperacja młocarni, lokomobil itp. roboty mechaniczne. Potrzebny jest tokarz i kowal, robota stała, i jeden chłopiec do terminu. **Subocz Nr. 8. Clehosz.** 791

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko jesionowe z materacem sprężynowym. Zauł. Bernardyński (Zamkowy) 3—12. 790

Zgubiono

czy też skradziono papiery, plan i akt kupna domu. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie. Archanielska 12—6. Sielodkow. 789

Palcie nowo-przygotowane

PAPIEROSY

„BELLA”

oznaczające się najlepszym gatunkiem i przyjemnym aromatem.

Cena 10 szt. tylko 25 f.

Obowiązkowo żądajcie we wszystkich sklepach

tytoniowych.

! Fabryka tytoniu

„I. L. SZERESZEWSKI” A. T. Grodno. 793

Introligator R. Aleksandra drowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Szkola kroju, szycia i robót ręcznych dawna, znana **E. Tomkowicz** przyjmuje uczennice za niewielką opłatę. Ul. Królewska № 5 m. II. 792

HERBATĘ ROSYJSKĄ prasowaną, po 3 mki 60 fen.

poleca „FORTUNA”, Wileńska 20. 796

85,000 SZTUK.

PAPIER NA MUCHY kształtu piramidy tegoroczny, z najlepszym klejem 1000 sztuk 49 m. 100 „ 5 „

Sprzedaje **I. Schmid** w Dreźnie Schandauerstr. 8.

Osoba w młodym wieku, znajdującą się w krytycznym położeniu, prosi o zajęcie przy gospodarstwie domowym. Zna się dobrze na kuchni i reperacji bieleziny, wykonywa wszystko uczciwie. Kalwaryjska 73—4. gr

Biedna rodzina poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wsi: mąż zarządzającego, żona gospodyni, córka (z muzyką) nauczycielki. Wielka 88 m. I. 264